

Świńskie sprawy Hrabia dał przykład

Powlekanie dokumentów folią
— praw jazdy — legitymacji — zaświadczeń
— kart pływackich, itp.
poleca MIKRON N. Sącz, ul. Jagiellońska 17 a

GŁOS

nr 13 (36)

19 maja 1991 r.
cena 1500 zł

SADECKI

TYGODNIK LOKALNY

tydzień

● Rozpoczęły się zebrania osiedlowe, które mają wyłonić samorządy (w miejsce dawnych Komitetów Osiedlowych). Zainteresowanie raczej mierne. Zebrani podnoszą zgłaszane już od lat problemy. Władze skrzętnie notują, ale nie konkretnego z braku środków nie mogą obiecać. I skąd my to znamy? ● Z sądeckiego Węzła PKP, jak na razie, musi być zwolnionych 300 osób. Pozostali obligatoryjnie biorą bezpłatne urlopy (po 20 dni do końca roku). Wcześniej muszą jednak złożyć prośbę o urlop, podobnie — jak powracający z wojska — prośbę o zwolnienie. I kto tu komu chce zamydlić oczy... ● Rozpoczęły się matury. Redakcja życzy złamania piór ● W policyjnych rejestrach odnotowano w Nowosądeckim 525 nieletnich sprawców przestępstw oraz 469 zagrożonych demoralizacją. W województwie jest 829 rodzin patologicznych (w tym 532 — ze względu na alkoholizm rodziców) ● Gorlickie — ze względu na liczbę bezrobotnych — znajduje się w naszym województwie dopiero na czwartym miejscu. Zdecydowane pierwszeństwo ma Nowy Sącz, następnie Nowy Targ i na trzecim — Limanowa ● W Nowosądeckim prawie 96 proc. gruntów stanowi własność prywatną, jedynie na terenach połęnkowskich, jedna czwarta ziemi należy do gospodarstw uspołecznionych ● W budżecie Nowego Sącza na ten rok przewidziano na dofinansowanie Izby Wyrzeźwien 300 000 tys. zł, na utrzymanie komisji d/s przeciwdziałania alkoholizmowi — 30000 tys. zł, a na utrzymanie terenowego ośrodka pomocy społecznej — 696 280 tys. zł ● Z inicjatywy ks. Jerzego Godzika, mieszkańcy Woli Łużańskiej zabrali się za adaptację pomieszczenia, w którym znajdzie się punkt lekarski. Społeczną aktywność pobudzają także księża w Ryttrze, Kamiannie, Pasierbcu. Chwała im za to ● W br. Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu prowadzi nabór chętnych do dwóch klas: ogólnokształcącej i menedżerskiej (po 16-18 osób w każdej) ● Gazyfikacja Zakopanego ma kosztować około 300 mld zł. Jak na razie z budżetu centralnego obiecano na ten cel parę miliardów ● 3 gwiazdy nad płonącym sercem, wokół 2 złote pszczoły — tak wygląda herb Małej Kamiannie, która powitała uczestników reaktywowanego po ponad półwiecznej przerwie, Wschodniowskiego Związku Pszczelarzy. ●

tydzień

Rok jubileuszowy rozpoczęty

W dwóchsetną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja w sądeckim ratuszu zainaugurowano uroczyste obchody 700-lecia Nowego Sącza.

W obecności radnych i członków obywatelskiego Komitetu Obchodów i zaproszonych gości prezydent miasta Jerzy Gwiżdż w swoim wystąpieniu nawiązał do pięknych kart majowej konstytucji i wydarzeń w ówczesnym Sączu. Wszak w rok po uchwaleniu

ustawy rządowej nasze miasto obchodziło pięćsetną rocznicę swojego założenia. Na tę okoliczność gospodarz miasta zacytował fragment aktu lokacyjnego: — *My Waclaw z Bożej Łaski król czeski, książę krakowski i sandomierski, margrabia morawski! Obwieszczam wszem, wobec i na przyszłość żeśmy wiernościom naszym Bertoldowi wójtowi i Arnoldowi z braćmi swymi, synami Tyrmana, tegoż wójtostwa współnikom, zezwolili na założenie miasta Sącza w miejscu onem, gdzie obecnie leży wieś Kamienica...*

Tak rozpoczyna się treść przywileju lokacyjnego miasta Nowego Sącza, który przez ręce Henryka Gwazona — kanclerza krakowskiego i sandomierskiego 8 listopada 1292 roku nadał Waclaw II — król czeski.

Wspomnianą inaugurującą jubileusz miasta uroczystość uświetniły występy Danuty Nagórnej, aktorki Teatru na Woli i koncert muzyczny Katarzyny Dudek (flet) i Roberta Skiery (fortepian) z Akademii Muzycznej z Warszawy. W sądeckim ratuszu rozbrzmiewała poezja Mickiewicza, Norwida, Miłosza a także muzyka Chopina, Dobrzyńskiego i innych.

(A)

Najazd...

Z inicjatywy Wojciecha Lippy komendanta nowosądeckiej Straży Miejskiej w dniach 17—18 maja br. odbędzie się w Nowym Sączu ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli straży miejskich. Jego głównym tematem będzie wypracowanie wspólnego stanowiska w kwestiach dla straży zasadniczych: ich kompetencji, umundurowania, płac. W spotkaniu zapowiedzieli swój udział m.in. wiceminister prof. Jan Widacki i komendant główny policji państwowej Leszek Lamparski. Organizatorzy wystosowali do zainteresowanych ponad 100 zaproszeń. Dyskusjom przysłuchiwać się również będą posłowie i senatorowie RP. Jak nam powiedział W. Lippa organizacja tego przedsięwzięcia nie obciąża kasy miasta, ponieważ sponsorem imprezy jest nowosądecki kupiec Zbigniew Rączkowski, który wyasygnował na ten cel 5 milionów złotych (A).

Ratujmy co się jeszcze da!!!

Od ponad 20-tu lat trwa budowa zapory i zbiorników wodnych w Czorsztynie. W 83 % wykonano już prace budowlane, w 95 % sprowadzono maszyny i urządzenia. Środowisko naturalne zostało bezpowrotnie zniekształcone i zniszczone. Mieszkańcy ponieśli straty nie tylko materialne. Przeciwnicy i zwolennicy toczą spór, narasta podniecenie a społeczne pieniądze płyną. Praktycznie decyzja już zapadła. Zapora jest inwestycją centralną. W roku ubiegłym z budżetu centralnego wyasygnowano ponad 100 mld zł., na rok bieżący przewidziano 289 mld zł. Dlaczego budowana jest zapora? Głównym

celem jest zabezpieczenie tych terenów przed powodzią. Fala powodziowa ulegnie zmniejszeniu niemal trzykrotnie. Spiętrzenie wody umożliwi jej wykorzystanie do uzyskania energii elektrycznej (149 mln kWh rocznie, jest to jedna tysięczna energii produkowanej w ciągu roku przez Polskę — mówią przeciwnicy budowy) — dyr. Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej inż. Tadeusz Łagosz.

Dla ministra Ochrony Środowiska Macieja Nowickiego zapora Czorsztyn jest sprawą otwartą. Zaproponował powołanie specjalnej komisji pod kierunkiem

str. 3

Popierasz LESZKA MOCZULSKIEGO



Chcesz poznać program KPN?

Przyjdź na spotkanie w każdy wtorek, godz. 18.00

Siedziba K.A.B. Okręg Podhalański, Nowy Sącz, ul. Długosza 13

RADA NADZORCZA Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Nowy Sącz, ul. Lwowska 74a

Ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż:

- ★ Zajazdu Turystycznego „Podzamcze” w Rożnowie gm. Gródek nad Dunajcem, o pow. użytkowej 952,70 m² wraz z działką o powierzchni 3142 m². Obiekt składa się z części gastronomicznej i hotelowej. Cena wywoławcza 2 600 000 000 zł
- ★ Restauracji „Łowiecka” w Kamionce Wielkiej o pow. użytkowej 553,70 m² wraz z działką o powierzchni 1500 m².
- ★ Budynku sklepu wolnostojącego położonego w Zabelczu o pow. użytkowej 206,09 m². Wartość obiektu wynosi 646 117 000 zł.

Bliższych informacji udziela dział administracji spółdzielni pod numerem tel. 213-10, 213-18, 213-93 wew. 68. Oferty z ceną należy składać pod adresem: Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, 33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 74a w terminie do dnia 31 maja br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 czerwca 1991 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacać na konto Spółdzielni najpóźniej w dniu otwarcia ofert do godz. 9⁰⁰. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

z MIASTA & z regionu

INFORMACJE PLOTKI KOMUNIKATY SKANDALE



Uroczystą akademię z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zorganizowała w Domu Robotniczym „Solidarność” rencistów i emerytów działająca przy ZNTK

Fot. Jerzy CEBULA

Żołnierskie podziękowanie

Żołnierze Ogólnoswiatowego Związku Żołnierzy AK dziękują p. Prezydentowi Nowego Sącza za umożliwienie im wzięcia udziału w uroczystościach rocznicowych śmierci mjr Hubala — Henryka Dobrzańskiego. Obchody miały miejsce 5 maja br. przy szańcu w Anielinie — Studziannie, tam, gdzie zginął dowódca Wydzielonego Oddziału Wojska Polskiego „Hubal”.

Uroczystości zorganizowała Jednostka WP z Tomaszowa Mazowieckiego nr 41 Pułk Szkolenia Kierowców, których patronem jest mjr „Hubal”. Odprawiono uroczystą mszę świętą oraz odbył się apel za poległych hubalczyków. Kapelan Jednostki WP wygłosił piękną homilię do żołnierzy i licznie przybyłych gości oraz wielu jeszcze żyjących hubalczyków. (W)

Abyśmy o Ojczyźnie naszej radzili

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę by uczcić 200-rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zgromadzono około 200 książek ukazujących polską myśl demokratyczną, polski parlamentaryzm i jego historyczny rozwój. Wystawa „Abyśmy o Ojczyźnie naszej radzili” pokazuje sylwetki pisarzy politycznych, posłów, filozofów, przywódców stronnictw politycznych, dla których pomyślność kraju była myślą przewodnią życia.

Prezentację tych „o Ojczyźnie radzących” organizatorzy ekspozycji zaczynają od Jana Ostroroga i Jana Łaskiego, następnie pokazana jest myśl reformatorska Odrodzenia, reformy wieku XVII, prekursorzy Oświecenia, bogaty okres Sejmu Wielkiego, Konstytucja 3 Maja, próby poprawy sytuacji kraju i narodu w Księstwie Warszawskim, Królestwie Polskim i pod zaborami. Można zapoznać się również z pracami pisarzy i działaczy politycznych z XX wieku. Końcowy akcent wystawy, to prezentacja ludzi walczących o reformę państwa w okresie powojennym.

Większość prezentowanych pozycji pochodzi ze zbiorów własnych WBP (najstarsze dzieło z 1826 r.). Ten księgozbiór jest najmniej znany czytelnikom. 200-rocznica Konstytucji 3 Maja jest więc wspaniałą okazją do jego zaprezentowania.

Dni Sztuki Wokalnej im. Ady Sari

Bel Canta



Uczennica Ady Sari — Bogna Sokorska
Fot. Jerzy CEBULA

W Wadowicach 29 czerwca 1886 r. przychodzi na świat Jadwiga Schayer. W trzy lata później rodzina Schayerów przeprowadza się z Wadowic do Starego Sącza. Ojciec Ady, Edward Schayer zostaje burmistrzem. Mała Jadwiga od najmłodszych lat uczy się śpiewu, pobiera lekcje fortepianu, języków obcych. Muzyki uczy się w Cieszynie i w Krakowie. W 1905 r. wyjeżdża na dalsze studia muzyczne do Wiednia. Jednak droga do kariery jest bardzo daleka. Pierwsze koncerty i pochlebne recenzje nie stanowią przepustki na największe sceny świata. Z Wiednia w 1907 r. przenosi się do Mediolanu, u prof. Antonio Rupnicka pobiera lekcje śpiewu. Profesor nie wróży młodej śpiewaczce artystycznej przyszłości. Mimo to ulega namowom

i prośbom Ady Schayer i uczy ją dalej. Po kilku miesiącach efekty przechodzą najsmielsze oczekiwania...

Początki kariery

Piękna Polka obdarzona przepięknym sopranem, zaczyna być znana w salonach Mediolanu i nie tylko. W 1908 r. Ada Sari, bo taki pseudonim artystyczny przybiera, po raz pierwszy pojawia się na afiszu. W Teatro Nazionale w Rzymie śpiewa partię Małgorzaty w „Fauście” Gounoda. Odnosi sukces. Rozpoczyna się pasmo sukcesów. Śpiewa w teatrach Rzymu, Mediolanu, Petersburga, Lwowa, Krakowa, Wiednia, Warszawy... Wszędzie występuje z ogromnym powodzeniem. W maju 1923 r. Ada Sari śpiewa w jednym z najświetniejszych teatrów operowych świata La Scali, orkiestrą dyryguje sam wielki Antonio Toscanini. W swej bardzo bogatej karierze śpiewała, u boku takich sław jak: Fiodor Szalopin, Beniaminello Gigli, Tito Schipa. Kariera rozwija się błyskawicznie, o jej występy walczy największe teatry świata. W Ameryce, w 1928 r. śpiewa w Cornegine Hall.

Na nowej drodze muzycznej...

Do swej olśniewającej kariery doszła ciężką i wytrwałą pracą. Jej artystyczna droga była nietypowa. Zaczynała jako sopran dramatyczny aby później śpiewać sopranem koloraturowym. Porównywano ją do największych gwiazd wszechczasów. Kochała swój zawód, a przede wszystkim muzykę. Cudem ocalała z pożogi wojennej. W Krakowie, w 1945 r. zaczyna uczyć śpiewu w PWSM, po trzech latach przenosi się do Warszawy. Prowadzi klasę śpiewu w PWSM, otrzymuje tytuł profesora. Profesor Ada Sari przygotowuje do wejścia na sceny operowe: Bog-

str. 4

ZASŁYSZANE

Jakub Ramza, rolnik z Zabelcza: — Niedawno wpadł do mnie sąsiad i powiedział, że w Starym Sączu skupują jagnięta na eksport do Włoch. Akurat miałem dwa, on też. Zapakowaliśmy zwierzęta na przyczepę i wio. Do Starego Sącza przejechaliśmy około godz. 23, chcieliśmy być pierwsi. Okazało się, że... byliśmy na samym końcu. Ludzie, żeby sprzedać jagnięta czekali nawet i całą dobę. My — oczywiście — wróciliśmy z kwitkiem.

Marian Drop, właściciel firmy budowlanej: — Niedawno byłem w Nowosybirsku w ZSRR. Tam nie ma nic w sklepach. Jak u nas na początku lat 80. Mówię więc do znajomego, że kupiłbym kawałek mięsa na obiad. Pojechał i wrócił z ćwiartką świni. — Ile płacę? — Nic, postawisz półówkę, to z kolchozu. I tak ze wszystkim. Funkcjonują tam dwa obiegi gospodarcze. Oficjalny, ciężki i nieruchawy, i ten drugi, przez który załatwia się wszystko. Ten drugi obieg stabilizuje istnienie pierwszego. I skąd my to znamy, co? (B)

W pierwszych dniach maja sądeckie WPK świętowało! Kierowcy zafundowali sobie cztery dni wolnego. Komunikacja miejska przez wszystkie te dni jeździła, jak w niedzielę i święta. Tłok był ogromny. Złość u pasażerów jeszcze większa. (C)

Maciej Łętowski, redaktor naczelny tygodnika „Ład”, zwolennik opcji chadeckiej — również sekretarz Chrześcijańskiej Partii Pracy. Do Nowego Sącza przyjechał na zaproszenie Oddziału Wojewódzkiego PAX, by wygłosić dwa wkłady poświęcone sytuacji chadecji w naszym kraju.

— Jestem w Nowym Sączu m.in. po to, by zastanowić się nad tym, jaki kształt ma przyjąć chrześcijańska demokracja w naszym regionie. Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że właściwie ojczyzną Partii Chrześcijańskich Demokratów jest właśnie Nowy Sącz. To przecież stąd pochodzi „szef” tej partii senator Krzysztof Pawłowski. Moja gazeta wydawana jest przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, na którego czele stoi Władysław Siła-Nowicki, przewodniczący Stronnictwa Pracy, partii także wyznającej ideologię chadecką. Ugrupowania chadeckie zgrupowały się wokół dwóch ośrodków: Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna podlega Porozumieniu Centrum, które to Porozumienie jest zwolennikiem jak najszybszej integracji chadeków, przy czym warunkiem przystąpienia jakiegokolwiek partii do Porozumienia jest rozwiązanie jej. Z kolei Polski Kongres Chrześcijańskiej Demokracji pragnie luźnego związku z podległymi sobie partiami, m.in. z Chrześcijańsko-Demokratycznym Stronnictwem „Zjednoczenie” (przewodniczący Janusz Zabłocki), wspomnianą już Partią Chrześcijańskich Demokratów, Polskim Forum Chrześcijańsko-Demokratycznym czy Chrześcijańską Partią Pracy. Jednym słowem zasadniczą różnicą między porozumieniem Centrum i Kongresem polega na tempie działania.” (de-wu)

Zadzwoniła do nas Czytelniczka, pani Jadwiga Solarz z Osiedla Barskiego i powiedziała: „To skandal! W piątek 3 Maja (sic!), „nawalila” przed blokiem przy ul. Sucharskiego rura, prowadząca wodę. Panowie w RPWiK najpewniej świętowali, jako że do awarii zgłosili się dopiero w niedzielę. Zatem przez 3 dni pozbawieni byliśmy życiodajnego płynu”. Dobre i to, wszak człowiek bez wody żyć może dni kilkanaście. Pod warunkiem, że nie wmiecha się w to epidemia cholery. (d)

OSTRZEŻENIE DLA PIESZYCH

Aspirant Aleksander Kordeczka z Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji zaalarmował nas, że w ostatnim tygodniu na drogach województwa nowosądeckiego doszło do 12 wypadków, w których jedna osoba poniosła śmierć, zaś dwadzieścia odniosło rany. Policjanci ujawnili ponadto 45 nietrzeźwych „szoferów”. Wśród ofiar dominowały osoby, które nagle wtargnęły na jezdnię. Stąd apel „drogowki” do pieszych o zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

W Tęgorborzu doszło do czołowego zderzenia samochodów „mitsubishi” i „fiata 126p”. Efekt tragiczny: 40-letni kierowca „malucha” zmarł po przewiezieniu do szpitala, zaś prowadzący

japońskiej produkcji pojazd i jego matka znajdują się w „lecznicy” w stanie ciężkim.

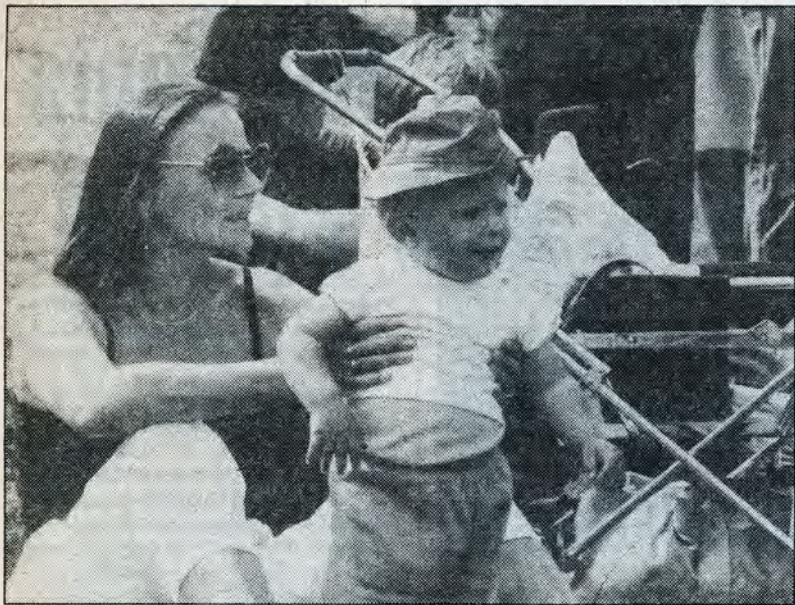
W Męcinie, gmina Limanowa, kierujący motocyklem „MZ” R.S. urodzony w 1972 roku najechał na sarnę, w wyniku czego doznał ogólnych obrażeń ciała.

W Nowym Sączu, ul. Batorego, autobus WPK w trakcie włączania się do ruchu z dworca WPK na Aleje Batorego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu motoroweryście. Ten, kierujący „simsonem”, doznał urazu twarzy i złamania prawej nogi.

W Ostrowsku, gmina Nowy Targ, „fiat 126 p” potrafił dwie osoby, które nagle wtargnęły na jezdnię. Poszkodowani: St. L. wstrząśnienie mózgu i złamanie nogi, M.B. stłuczenie głowy, kierowca „malucha” — ogólne obrażenia ciała. (de-wu)

„GŁOS SADECKI” — Tygodnik lokalny.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Głos Sądecki”. Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, III p., tel. 229-43. Numer konta bankowego spółki: BPH N. Sącz, nr 324803-72342-186. Redaguje zespół: ks. Władysław Augustynek (SJ), Marek Basiaga, Tadeusz Duda, Jerzy Cebula, Piotr Gryźlak, Irena Legutko, Sławomir Sikora, Artur Smoleń, Daniel Weimer, Jerzy Widel — redaktor naczelny. Fotoskład i łamanie: © look pol w Krakowie, tel. 21 46 38. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadsyłanych materiałach. Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy codziennie w godz. 11⁰⁰ — 14⁰⁰. W wolne soboty: 10⁰⁰ — 12⁰⁰.



Fot. Jerzy CEBULA

Dyptyk oświatowy

Na życzenie rodziców

„Wiekopomny Maju Trzeci polskie Cię witają dzieci...”

Tak zaczęły się jedyne z prawdziwego zdarzenia w placówkach oświatowych uroczystości poświęcone 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. I nie byłoby w tym nic dziwnego, wszak w szkołach z reguły odbywały się różne masówki na cześć ... lub z okazji ... itp. gdyby w tym wypadku inicjatywa nie należała do rodziców. To oni chcieli, by dzisiejsza młodzież mogła przeżywać to samo, co pamięta jeszcze starsze pokolenie, gdy przed wojną czczono zatwierdzenie ustawy zasadniczej, tej „ostatniej woli konającej ojczyzny”. Przed wnukami można się będzie pochwalić nie tylko uczestnictwem w majowych pochodach, czy rewolucyjnym rocznicach, ale przede wszystkim w święcie, które jest jak rzadko jedynie polskie.

Pomysł rodziców został zrealizowany w Szkole Podstawowej nr 9 w Nowym Sączu, a uroczystość nawiązywała do przedwojennych tradycji. Na dziedzińcu szkolnym przygotowano ołtarz polowy, uczący w szkole księża M.Smolik i J.Janas odprawili mszę św.

i wygłosili Słowo Boże. Po mszy odbyła się słowno-muzyczna akademii przygotowana wspólnymi siłami uczniów i nauczycieli. Zakończyła się połączeniem dłoni uczniów, nauczycieli i rodziców, jako odpowiedzi na słowa poety: „... łączymy w uścisku bratnim dłonie zwaśnione przez długie lata”. Oby tak bywało na co dzień! Przedłużeniem uroczystości był występ aktorów Teatru STU: Z. Leśniak-Goulois, S.Garbarczyk i W.Jasińskiego przy akompaniamencie M. Konarskiej, którzy „wyśpiewali” dzieje Polski od Konstytucji 3 Maja po dzień dzisiejszy. Spotkanie zaszczylił wiceprezydent N.Sączka i radny z okręgu wyborczego Dąbówka.

Połączenie

Wbrew ogólnopolskim tendencjom do coraz wyraźniejszych podziałów, rozłamów, zróżnicowań, w Sączu jest inaczej. Ostatnio Komisje Zakładowe szkół średnich oraz szkół podstawowych postanowiły połączyć swoje siły i wybrać jedną, wspólną, scementowaną kolektywnym zarządzeniem. Szanse obu stron na wybór „swojego” człowieka na szefa były wyrównane (szkoły podstawowe 27 delegatów, średnie 28). Na finiszu wygrał wywodzący się ze SP nr 18 Andrzej Kulig, a wiceprzewodniczącym zostali: Joanna Kantor (SP nr 18) i Włodzimierz Wałag (I LO). Praca Komisji Zakładowej będzie przebiegała w sześciu biurach (nie chodzi tutaj o pomieszczenia, ale o zakres zadań): socjalno-bytowy, interwencyjno-prawny, informacyjny, organizacyjno-finansowy, kulturalno-improwizacyjny i do spraw zmian w oświacie. Szczególnie to ostatnie biuro zapowiada się interesująco, bo zewsząd słyszy się na temat zmian wiele ciekawych rzeczy.

Nowy przewodniczący zadeklarował spokojną i rozważną pracę nastawioną na integrację wszystkich członków związku. Odniesiono już pierwszy sukces; niebawem nauczyciele szkół nowosądeckich, niekoniecznie należących do „S”, będą mogli wyjechać do Teatru Starego w Krakowie. Na co dzień zaś będzie się toczyła szara, nieefektowna praca przede wszystkim w komisjach kwalifikacyjnych w konkursach na stanowiska dyrektorów szkół. Oby tylko ilość kandydatów była wystarczająca i wygrali ci najlepsi.

WAGAROWICZ

Idź prywatnie do...

Potomek Bolesława Wieniawy Długoszewskiego stara się odzyskać rodzinny dworek w Bobowej, w którym obecnie jest internat szkoły rolniczej. Budynek przy ul. Kościuszki w Nowym Sączu, gdzie PKPS prowadzi stołówkę dla najuboższych, przeszedł we władanie Stowarzyszenia Świętej Zyty. Wiele osób stara się odzyskać mienie pozostawione na terenie ZSRR, Łemkowie chcą na powrót mieć swoje lasy. W Gorlicach potomkowie właściciela Parowej Fabryki Cegieł i Dachówek, także żądają rekompensaty. Ko-

Niestety rozpadają się, a zauważyć to można na każdym kroku. Ile z nich konieczne trzeba zmodernizować? Większość, ale jaka będzie norma przyjęta przy braniu pod uwagę kolejności prac i jakie ich efekty zobaczymy jeszcze w tym roku? Z tymi pytaniami zwracamy się do zarządów sądeckich ulic. Rejon Dróg Publicznych zarządza pozamiejskimi drogami naszego województwa wyłączając drogi gminne. Jego obecne inwestycje to m.in. przebudowa drogi na odcinku Nowy Sącz — Dąbrowa, czy budowa mostu na rzece Białej w Grybowie. „W bież-

Nasze ulice

cym roku nasze możliwości finansowe pozwolą jedynie na kontynuację rozpoczętych już inwestycji i utrzymanie istniejącego stanu dróg: wykonywanie napraw bieżących, poprawienie odwodnienia, oznakowania, a więc zapewnienie na nich bezpieczeństwa. Będzie to wykorzystanie w około 40% naszego taboru i sprzętu” — stwierdził dyrektor **Zbigniew Racoń**. W Nowym Sączu pod Zarząd Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich znajdują się drogi krajowe, czyli przyjmując ogólnie — przełotowe przez miasto, a także sygnalizacja świetlna, której utrzymaniem zajmuje się agencyjnie firma prywatna. Planowane inwestycje jednostki to m.in. rozpoczęcie budowy przejścia dla pieszych pod torami kolejowymi na ulicy Zielonej, obok już istniejącego, które zostanie zmienione na drugi pas ruchu dla pojazdów, kontynuacja prac przy moście 700 — lecia na Kaminicy, a także położenie nowych nawierzchni na odcinkach ulic: Węgierskiej, Nawojowskiej i Tarnowskiej. Ile z tych prac zostanie wykonanych i w jakim zakresie, będzie znowu zależało od przyznanych z budżetu funduszy. Pozostałymi ulicami miasta zawiaduje Urząd Miejski oraz wykonawca robót, Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Jak poinformował inspektor **Jacek Koszkuł** z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Dróg UM: „W bieżącym roku fundusze pozwalają na wykonanie 30% ogólnie zaplanowanych prac, a więc najpilniejszych, zapewniających przejezdność, co odbywać się będzie kosztem opóźnienia robót wykonawczych na odcinkach wcześniej rozpoczętych”. Według sporządzonych planów remonty bieżące nawierzchni obejmą ulice: Zdrojową, Dąbrówkę, Mieszka I, Prusa, zaś nakładki bitumiczne zyskają ulice Batalionów Chłopskich i Redlicha. Nowe chodniki mają otrzymać ulice: Kazimierza Wielkiego, Franciszkańska, Berka Joselewicza, Wałowa, Romanowskiego, Wiśniowieckiego, Traugutta, Magazynowa, a nowe nawierzchnie: Zaruskiego, Bohaterów Orła Białego, część Nowokolejowej, Bema, Fabryczna, Kowalska, Piastowska. Część z tych prac już została rozpoczęta, a pozostałe — oby się doczekały szybkiej realizacji. (J)

Co nagle, to po diable

ciół rzymsko-katolicki powoli odzyskuje utracone po wojnie grunty, budynki i lasy, przejmuje mienie po kościele greko-katolickim. Wszystkie te starania napotykają jednak na szereg trudności, z których najważniejszą jest brak stosownej wykładni prawnej.

Jest dziś tajemniczą poliszynela, że nadmiernie eksponowana i mająca otoczkę polityczną reprivatyzacja rozbudziła apetyty wielu dawnych właścicieli. Niestety, nadzieje nie mogą być szybko spełnione.

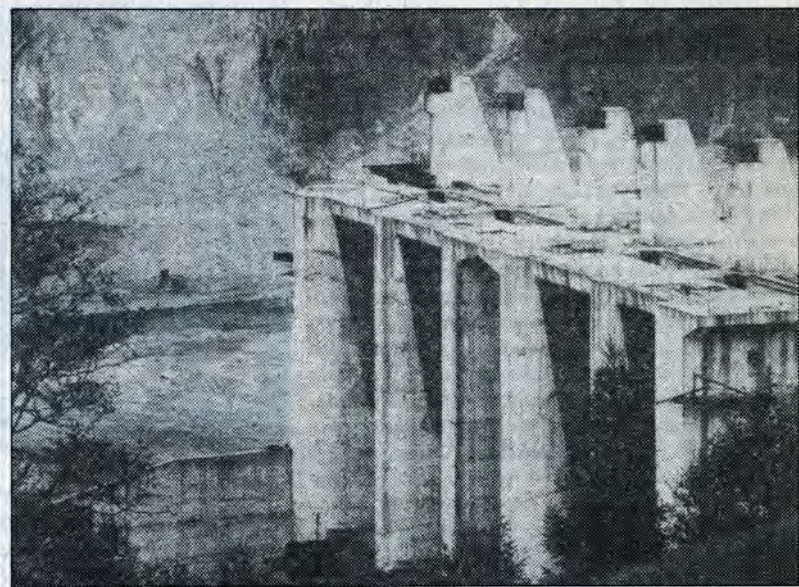
Z danych udostępnionych mi w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego wynika, że do końca ubiegłego roku do odpowiednich urzędów w Nowosądeckim wpłynęło około 380 wniosków o rewindykację zabranego mienia. Szacunkowa wartość gruntów objętych wnioskami — 43,1 mld zł. Do jej obliczenia przyjęto cenę 10 mln zł za hektar. Warto zaznaczyć, że nie ujęto wartości budynków, urządzeń, drzewostanu itp. Zarejestrowano 653 wnioski repatriantów, którzy domagają się ekwiwalentu za mienie leżące obecnie na terenie Związku Radzieckiego. Wzrastać będzie ilość roszczeń o zwrot gruntów, a zwłaszcza lasów, należących obecnie do Administracji Lasów Państwowych. Na mocy dekretu o reformie rolnej przejęto w naszym regionie 6 192 ha gruntów rolnych, 15 963 ha lasów przekazano ALP, które dodatkowo przejęło 19 336 ha w oparciu o dekret w sprawie przejęcia niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (12 XII 1944 r.)

W ramach akcji „Wisła” państwo przejęło 109844 ha gruntów, w tym 44072 ha lasów (które także przekazano ALP). Ponadto szacuje się, że przejęto około 2000 ha na podstawie dekretu z marca 1946 r. w sprawie majątków opuszczonych i poniemieckich. Na rzecz państwa przeszło również 259 gospodarstw o łącznej powierzchni 1917 ha oraz 521 gospodarstw o łącznej powierzchni 1612 ha na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników oraz innych świadczeniach dla nich i ich rodzin.

Zdecydowana większość gruntów została rozdysponowana i w zasadzie nie ma możliwości zwrotu gruntów przejętych na mocy dekretu o reformie rolnej, gdyż niektóre zmieniały kilkakrotnie właścicieli. Janusz Rowicki w artykule „Umiar w pośpiechu” („Prawo i życie”) pisze: „Problem reprivatyzacji jest coraz częściej uznawany za nie jednoznaczny pod względem moralnym i ekonomicznym, a także prawnym. Niektórzy dochodzą swoich racji nie bacząc na to, że ktoś przez półwiecze utrzymywał zdeprawowane w toku działań wojennych, a następnie odbudowane (odrestaurowane) obiekty. Znakomita część takich obiektów służy celom społecznym, pełniąc funkcje placówek oświatowych, opiekuńczych, kulturalnych itp. Tymczasem zaś nie brakuje przykładów brutalnych eksmisji dotychczasowych lokatorów przez osoby, które odzyskały swoją

str. 4

Ratujmy co się jeszcze da !!!



Fot. Jerzy CEBULA

str. 1

Leszka Bagińskiego (wicedyrektora departamentu gospodarki wodnej), która do 3-mce będzie przedstawiała sprawozdanie z prac prowadzonych przy budowie zapor.

A mieszkańcy pobliskich wsi? Przed laty byli zdecydowanie przeciw budowie. Dziś są zmęczeni sytuacją. Pragną, by inwestycję, jak najszybciej zakończyć. Spodziewają się korzyści. Liczą na powstanie terenów rekreacyjno-wypoczynkowych.

Ruchy ekologiczne; „Wolność i Pokój”, Federacja Anarchistyczna i in. domagają się zaprzestania dalszych prac,

pokrycia start itp... (od 1 lipca zapowiadają zorganizowanie bezterminowej akcji protestacyjnej. Pod siekierami i piłami „budowniczych” zniknęły bezpowrotnie rezerwy przyrody „Zielone Szalki”, „Zamek Czorsztyn” itp, wycięto nigdzie nie spotykaną olszynkę karpaczką. Przez Pieniński Park Narodowy poprowadzona została droga, postawiono linię wysokiego napięcia. Zagrożonych rozbiórka jest prawie 300 obiektów zabytkowych. Wielu ekspertów wyraziło opinię, że w tej sytuacji należy to „dzieło” kontynuować. A mury zamku niedzickiego pękają, wzgórze na którym stoi wyмага podparcia...

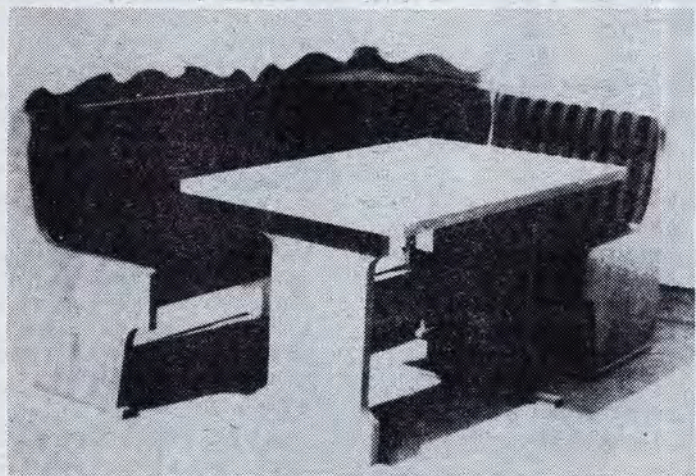
Jerzy CEBULA

Milicjanci gwałcą (?)

Mówi pani Bronisława Skoczka: „Oświadczam, że na mojej osobie nigdy nie dokonano gwałtu. To, co do druku w „Głosie Sądeckim” podał mąż jest wierszem, wymyśloną przez niego. Mężowi chodzi po prostu o to, by mnie jak najbardziej znieważać i poniżyć w oczach opinii publicznej”.

Do sprawy wrócimy. Mając wyznania J. Skoczka uwiecznione na taśmie, pragniemy dociec sprawiedliwości. Być może in exsteno spisane oświadczenia małżeństwa Skocznych będą puentą do tak „rozdmuchanej” przez mass media sprawy.

Daniel WEIMER



FIRMA „MABI”

Biczycze Dolne 86, tel. Nowy Sącz 207-95

oferuje:

- narożniki i meble kuchenne, stylizowane w okleinie dębowej, także na zamówienie.

Ceny hurtowe, konkurencyjne — niższe o 30 proc. od producentów krajowych!

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Kerim”

Zaprasza do salonu handlowego „Batory”

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 5 oraz Berka Joselewicza 2

oferujemy:

- magnetowidy już od 3 350 000,
- telewizory już od 3 860 000,
- maszyny dziewiarskie i szwalnicze — ceny niskie oraz wiele atrakcyjnych towarów.

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Przedsiębiorstwo Detektywistyczne i Ochrony Mienia

„SEKRET — SERWIS”

34-400 Nowy Targ, osiedle W. Witosa 2/11a
poleca w ramach akwizycji i promowania wyrobów

- **SEJFY**
- ▼ **KASY PANCERNE** (stalowo-betonowe) ognioodporne
- ◆ **SZAFY METALOWE**
 - ze skarbczykami i bez
 - różnej wielkości i rozmiarów
 - do mieszkań, sklepów, szkół i dla zakładów pracy
 - dla osób prowadzących działalność gospodarczą
- Ceny wyrobów niższe średnio o 3 000 000 zł niż to oferują inne firmy na terenie kraju
- ▼ Powyższe wyroby producent dostarcza w cenie zbytu do siedziby zamawiającego
- ◆ Płatności dopiero po dostarczeniu zamówionego wyrobu
- Ewentualne informacje telefoniczne pod numerem 650-22 w Nowym Targu (także wieczorem)

NA HUŚTAWCE NASTROJÓW

Przed tygodniem ulegli „Cracovii”. Teraz wymęczeni zwycięstwem z krakowskim „Wawelem”. Zajmują drugą pozycję w tabeli, mając jednakową zdobycz punktową z prowadzącą „Wisłoką”. I właśnie z dębiczaniem przyjdzie toczyć na wyjeździe pojedynkę „Sandecji”. Kiedy ten numer „Głosu Sądeckiego” trafi do rąk Czytelników, będzie wszystko jasne. Ja jednak już dziś, 6 maja zaryzykuje. Twierdząc, że chłopcy trenera Stanisława Zapalskiego wygra w meście opon i mrozonek 2:0. Niech te pisane słowa w g... się nie zamieniają. Wierzę w ambicje, w sztukę gry z kontry, w obiektywizm sędziów, w trenerskie wyczucie.

Sport jest sportem i każde rozstrzygnięcie na boisku należy przyjąć ze stoickim spokojem. Mimo wszystko jestem optymistą. Wygramy 2:0.

DANIEL WEIMER

MECHANIKA MASZYN
MONTAŻE, REMONTY,
WYKONANIE
URZĄDZEŃ
PRZETWÓRSTWA
SPOŻYWCZEGO
SPAWANIE STALI
KWASOODPORNYCH
I ALUMINIUM
MIG/MAG, TIG
W ARGONIE

ul. Nawojowska 10,
33-300 Nowy Sącz,
tel. 220-25

- RAJSTOPY
- ▼ KOSMETYKI
- ◆ NAPOJE

HURT

STARY
SĄCZ,
ul. Rocha 8,
tel. 0-18-612-93

oraz przewozy
do 1400 kg
kierunek
Wrocław

SEX BIELIZNĘ
i ARTYKUŁY EROTYCZNE
DYSKRETNIE DOSTARCZA
AGENCJA SPRZEDAŻY
WYSYŁKOWEJ

„ANEKS”

33-303 Nowy Sącz — 5 BOX — 14
KATALOG WYSYŁAMY
ZA NIEWIELKĄ OPŁATĄ

Nowo otwarty
Zakład
Mięso-Wędliniarski

przyjmuje

zamówienia
do sprzedaży hurtowej
wyrobów po cenach
konkurencyjnych.

NOWY SĄCZ,
ul. Św. Heleny 40,
tel. 224-76

Przedsiębiorstwo Handlowe

„Mirtex”

oferuje:

- zegarki analogowe „Myama”
- zegary ściennie „Myama”
- aparaty fotograficzne „Myama” — pełne automaty
- kasety video „Myama” — E-180 z atestem
- kasety audio „Myama” — C-60, C-90
- kalkulatory — 40 modeli
- sprzęt RTV „Myama”

Sprzęt RTV „Myama” jest produkowany na nasze zamówienie na rynek polski. Nie wymaga przestrojenia. Odbiór natychmiastowy. Na każdy zamówiony towar udzielamy gwarancji.

Zapraszamy do współpracy hurtownie i sklepy.

**Biura handlowe: P.H.H. „Mirtex” Nowy Sącz,
ul. Dojazdowa 7, tel. 238-49, 238-57, tlx 03253003**

Specjalnie dla „Głosu Sądeckiego”

Jan Kowal żegna się z karierą skoczka

Jan Kowal od kilku lat nasz najlepszy skoczek narciarski, olimpijczyk, sześciokrotny mistrz Polski postanowił w wieku 23 lat zakończyć karierę sportową. Sympatycznego zakopiańczyka poprosiłem o krótką wypowiedź.

Janie, co spowodowało, że jeszcze rok przed Olimpiadą w Albertville podjąłeś decyzję o zakończeniu kariery?

Przyczyn było wiele. Najważniejszą było niezakwalifikowanie mnie do kadry olimpijskiej, mimo że przed sezonem nie postawiono przed nami żadnego limitu wyników. Bycie najlepszym na polskich skoczniach nigdy nie było moim najważniejszym celem. Zawsze dążyłem do tego, aby trafić do światowej czołówki i walczyć o czołowe pozycje w największych imprezach, jakimi są: olimpiada, mistrzostwa świata, puchar świata. Ale do tego potrzebna są pieniądze i sponsor. Nieumieszczenie mnie w kadrze olimpijskiej wiąże się z niemożnością finansowania mnie do wspólnego treningu z czołową światową tuż przed rozpoczęciem sezonu. Składa się na to — dwumiesięczny trening z najlepszymi na różnego ro-

dzaju profilach skoczni igielitowych oraz miesiąc na pierwszym śniegu. Po takim obskakiwaniu mam równą szansę podjęcia walki z czołową Pucharu Świata.

Wspominałeś o kłopotach z nartami. Czy PZN zapewnił wam sprzęt w wystarczających ilościach w mijającym sezonie?

Po rezygnacji wieloletniego trenera kadry, Lecha Nadarkiewicza, który będąc z nami zapewnił nam pełny serwis renowowanych firm, nikt obecnie nami się nie interesuje i nie wspomaga nas, mimo że jest tzw. blok skoków i kombinacji klasycznej przy PZN z odpowiedzialnymi w nim ludźmi za skoki. Obecny trener, Krzysztof Sobanski, nie jest nawet na etapie trenera kadry. Ze mamy kłopoty ze sprzętem podam przykład: jedną parę nart firmy „Elan” dostałem dopiero na start w Pucharze Świata w Ameryce. A wspólnie z trenerem własnymi kanałami załatwialiśmy indywidualnie 2 pary nart „Fischer” na Turnieju Czterech Skoczni. Świat nam ucieka, a my mamy kłopoty z utrzymaniem nart.

Doztył mi słuchy, że w mijającym sezonie poszukiwalesz sponsora, który zechciałby zamwestować w Twoje przygotowania olimpijskie?

Staralem się o kogoś takiego, ale niestety nie było poważnych ofert. Po

olimpiadzie w Calgary był chętny zagraniczny sponsor, ale w ówczesnym kierownictwie polskiego sportu nikt nie wyraził na to zgody, gdyby był sponso a wyłożył na moje przygotowania 10 tys. dolarów, to mógłbym zagwarantować miejsce w pierwszej piątce na Olimpiadzie w Albertville, a przy odrobienie szczęścia w dziesiątkę. A także miejsce w pierwszej trójce w kilku edycjach Pucharu Świata. Wiem, że gdy stworzy mi się odpowiednie warunki treningowe i sprzętowe stać mnie na te wyniki.

Coraz częściej z ust naszych czołowych komentatorów telewizyjnych słyszy się, że Kowal nie wytrzymuje psychicznie poważnych imprez, że po prostu boi się skakać!

Psychiczny luksus myślenia tylko o skokach zrealizuje się tylko wtedy, gdy będzie się miało zapewniony odpowiedni standard życia i warunki treningowe. Trudno o tym zapomnieć, gdy ma się na utrzymaniu żonę i troje dzieci i cały czas człowiek myśli jak utrzymać dom, gdy z klubu otrzymuje miesięcznie 150000 zł.

Jakie masz plany życiowe po zakończeniu kariery?

Myślę o otwarciu jakiegoś mte esu, jeżeli to nie wyjdzie, to wyjadę z kraju, aby tam zarabiać na utrzymanie rodziny.

Rozmawiał: Jerzy ŻAKRZEWSKI

**Swoje,
nie swoje**

Kadzidło nie zbrzydło

Może to podła zawiść przeze mnie przemawia, może chęć szyderstwa za każdą cenę (za parę złotych w pustawą coraz bardziej kieszeń), a może widzę świat inaczej, niż widzi to ktoś, kto bije czołem przed wielkimi nazwiskami, utrwajonymi autorytetami, świetlistymi neonami. Wiele tych może, że człowiek w końcu ponarząca może. A jest i na co. Otóż, nie lubię kadzidel. Nie lubię tego błogostanu, gdy wygodnie umieszczony w fotelu (pod ręką szampa, cygaro i złoty druk), a obok człowiek, który mnie chwali, kadzi mi, uwielbia mnie. Pożera mnie oczami, wpatrzony w każdy gest, przyjmujący pustawy belkot za filozofię na tyle oryginalną, że tylko ja... łapiący w lot każdy dowcip, który tylko ja... drżący pod ostrzem mego wzroku, bo tylko... Nie znoszę takich sytuacji, może dlatego, że ich nie znam, i tak prawdę mówiąc nikt mi nie kadzi, nikt mnie zbytnio nie chwali, nie powiększa. No i dobrze, mogą zawsze spojrzeć bez niepokoju w lustro, mając ten luksus, że ten, którego w nim zobaczą jest mną.

Niewielkim, nie mającym nic z dostojności, z pewnej uroczej pontyfikalności człowieka, który coś tam na boczku robiąc bokami robi, który o coś tam walczy, nie wykorzystując wszystkich swoich sił i możliwości (gdzie czarna godzina?), który boi się jak każde poczciwe i uczciwe bydłko Boże i ma niewielką nadzieję, że dojrzy go Ktoś, kto odmieni to codzienne, szare, idiotycznie potrzebne bytowanie. Tak sobie spokojnie bytując, czasami szlag mnie trafia, gdy słyszę wokół siebie miód, chwałę i zapach kadzidla.

Ten zapach kadzidla pochodził z pudła zwanego przewrotnie telewizorem. Zdarza mi się czasami, zwłaszcza gdy się jest na leciutkim kacu, uruchomić tę nieszczęsną wywołkę cywilizacji i zawsze natykam się na ten osobliwy, drażniący mnie smrodek. Nic tam w środku się nie dzieje, nic nie udaje prawdy, nic nie ma wartości autentycznej. By być precyzyjnym, powiem, że interesują mnie tylko coraz częstsze audycje, w których siedzący w studio mówią sami o sobie, albo

o jednym z pośród nich, czyli tzw. Bohaterze. Taki np. „Magazyn 102”. Siedzi sobie bohater, specjalnie dla mnie przez telewizję wybrany — telewizja najlepiej wie, czego ja chcę. Siedzi i prowadzi rozmówki z ludźmi zaproszonymi przez niego do audycji, a którzy to zakłopotanemu (oczywiście) bohaterowi pomagają prowadzić program. Ludzie ci zawsze są niezmiernie zaskoczeni, że zostali zaproszeni i udają, że jeszcze przed chwilą byli myślami od ulicy Woronicza bardzo daleko. Nie wiemy, czy honoraria mają już w kieszeni, czy dopiero w kasie, natomiast doskonale wiemy, że mają kadzić bohaterowi. Łatwo to im przychodzi, gdyż bohater rewanżuje się tym samym, tak że po kilkuminutowej rozmowie na ty, z aluzjkami do prywatnych spraw i sprawek (to po cholere odbiorca) obaj już rozmówcy latają tak wokół swoich zasług i wielkości, jakby przed kamerą wyrosły im skrzydła.

— Ty wtedy zrobiłeś ten program.

— Tak, ale tylko dzięki tobie.

— Jesteś za skromny, bo gdyby nie twoje słowa.

— No tak, ale zafascynowała mnie twoja muzyka.

— X-a zachwyciła i muzyka i słowa.

Taki mniej więcej schemat ma rozmowa i wiemy, że program, o którym tokowali bohaterowie wkrótce telewizja nada na własne (niby nasze) życzenie, a główny bohater pojawi się jeszcze w telewizji śniadaniowej, W Teleekspresie, da Panorami wywiadzik itd., żeby go zatłwić w ciągu jednego dnia. Trzeba przyznać, że to przynajmniej oszczędne. Innym przykładem może być ciągła kółomyjka kabaretowa. Jeżeli twórca złapie jakiś temat, poetykę, styl to przez lata powtarza, modyfikuje zgodnie z potrzebami współczesności. I tak od czasów Gierka można ciągnąć ten sam tasieniec, w chwilach przełomowych robić z niego powtórki, w chwilach kryzysu twórczego różne mieszanki, coctails, przy tym nie należy zapominać o współtwórcach programów, którzy jak zawsze niespodziewanie zaproszeni zjawiają się w studio, by licytować się w przymiotnikach opisujących wielkość mistrza. W ten sposób to można dochrapać się bardzo łatwo emerytury, robiąc jeszcze wrażenie, że jest się w samym centrum zainteresowań. Samozadowolenie spływa na wszystkich, a pępek świata pokrywa coraz bardziej wonna mgła kadzidla. Kiedyś poeta oświeceniowy coś napomykał, że można się z tego zapachu udusić, ale nasze postpeerełowskie kadzidło jest widać takiej jakości, że żyć w nim warto, a umrzeć nie można.

JAWNIAK

Władysława Lubasiowa

Elegia na śmierć

Jerzego Niemojowskiego, poety

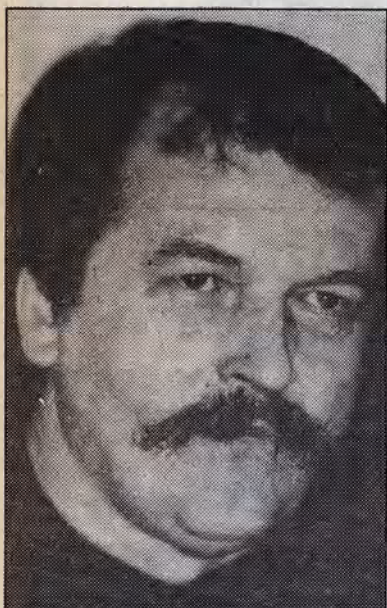
Jerzy, to miało być na szczęście — ten kieliszek, co prysnął w Twojej dłoni... Za oknami jesienną się Beskid, w okno liść przekwitły zaglądał, a my o wiosnie...
...Pamiętam nasze ścieżki upłażne i ognisk harnasiowy taniec, kiedy wiatr buszował po halach to... i przetarłeś okulary dłonią, jakbyś chciał przywołać czy odgonić tamten czas...

Jerzy, przecież właśnie zaczęła się wiosna, nawet nad Hampstead klony zaśpiewały, słońce szarpało chmury złotą szpilą kiedyś wyszedł — i nie powrócił...

Jak to się mogło stać?

Jak... że nad Twoim grobem nie zaduje nigdy wiatr halny ani echo nie huknie: wstawaj! niebezpieczeństwo naszych gór śleboda. Pogrzebany w mieście nie swoim, obcy tam zawsze emigrant, zachowaj na Sąd Ostateczny krzyk miłości krwawiącej.

1989



Fot. Jerzy CEBULA

Stanisław Kuskowski urodził się 29 kwietnia 1941 r. w Nowym Sączu. Studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowniach prof. prof. Zygmunta Radnickiego i Hannny Rudzkiej - Cybisowej. Studia ukończył w 1967 r. Jest laureatem wielu cenionych nagród na ogólnopolskich festiwalach, a jego prace znajdują się w zbiorach muzeów, kolekcjach prywatnych zarówno w Polsce jak i za granicą. Obecnie mieszka i pracuje w Nowym Targu.

Życie plastyczne w Nowym Sączu nie dostarcza nam zbyt wielu przeżyć artystycznych, o których moglibyśmy bez wątpliwości powiedzieć, że należą do tych zjawisk, które utkwia w naszej pamięci, wpłyną w pewien — choćby w nikły — sposób na nasz stosunek do sztuki, słowem, poszerzą granicę naszego bycia w kulturze. Świat zmienił się i nasza jego ocena również. Kultura duchowa została wyparta gdzieś na obrzeża prawie niebytu, miejsce refleksji, wyobraźni, zadumy nad własnym losem, zajęła po goń za czymś materialnie namacalnym, sprawdzalnie wartościowym, ekonomicznie zasadnym. Zapomnieliśmy już prawie o tym, że jeżeli człowiek ma być w pełni człowiekiem, to nie może ani na chwilę odciąć się od kultury symbolicz-

nej, od świata sztuki, dokonani artystycznych, tak jak nie może oderwać się od swoich korzeni, pamięci, marzeń. Wtedy po prostu przestaje być istotą ludzką, a więc nie jest już nim wcale, zmieniając się w robotoidealnego konsumenta tego, co mu kultura masowo podrycza, błakającego się w jej iluzorycznych mitach i konkretnych odpadkach. Dlatego obecna wystawa Kuskowskiego zmuszała do przewartościowania swojego stosunku, w tym wypad-

ku, do malarstwa, była próbą odpowiedzi na to, czy sztuka może jeszcze oddziaływać na zblazowany i wciśnięty w sztywne realia umysł, próbą sprawdzenia, czy jeszcze gdzieś tam w głowie została choć nitka wyobraźni, okruczeństwa, wrażliwości.

Stanisław Kuskowski wystawił ostatnio w małej Galerii BWA w Nowym Sączu 21 swoich płócien. Powiedzmy od razu, żeby nie było żadnych wątpliwości: obrazów elitarnych, trudnych w percepcji, na dość jednolitym, wysokim poziomie artystycznym. Wydaje się, że Kuskowski z powodzeniem zrealizował w swojej twórczości idee malarstwa czystego, w którym znaczenia ujawniają się nie poprzez opowiadanie literackich historyjek, czy opis konkretnych przedmiotów, postaci, wyglądom, lecz wskutek zderzenia form barwnych, potraktowanych raz dysonansowo, raz harmonijnych układów plam, wykreowaniu specyficznego nastroju, dzięki czemu chce jednak powołać do życia świat kondycji ludzkiej, elementarnych spraw takich, jak: poczucie zagrożenia, pragnienie nadziei, lęk istnienia, refleksja nad sobą i rzeczywistością. Pewnych przesłań można się dorozumiewać, artysta koduje czasami sygnały np. w postaci dającej się skontekstyzować sytuacji plastycznej — obrazy: „Wianki”, „Flądra w samo połu-

dnie”, „Zaczepka” itp., niekiedy są to interpretacje, co prawda dość ogólnych, ale w granicach porozumienia z odbiorcą, stanów emocjonalnych, psychicznych, jak: „Zaduma”, „Oczekiwanie” I i II, z kolei pewnych refleksji ogólnokulturowych lub filozoficznych: „Luna”, „Czas”, „Wyjście w przestrzeń”. Nie brak i takich obrazów, które sugerują przedmiotowość, figuralność, a jednocześnie poprzez znakowe wykorzystanie tytułów wzmacniają-

układy skupienia zawierające w sobie ruch („Wianki”, „Przylot”), czasami jakąś dramatyczną energię kierunkową, która kształtuje płaszczyznę obrazu („Verdun”, „Zaczepka”, „Zaduma” itp.). Ta interpretacja rzeczywistości, zarówno tej realnej, jak i psychicznej, wyobrażonej, albo głęboko zakorzenionej w kulturowych kontekstach przeobraża się w rytmiczne układy barw, dramatycznie skonstruowanych gier światła i cieni, trudnych do zdefi-

niowania przekazów czysto malarskich. W stosunku do wcześniejszej twórczości (obrazy z wystawy pochodzą z ostatnich paru lat) widać wyraźnie rozjaśnienie palety — co prawda czerni dalej jest dominantą kolorystyczną, ale w dużo mniejszym stopniu — przełamana zostaje też pewna statyczność dawniejszych prac, faktura staje się czasami nieco pobrużdżona tracąc delikatność oleodruku. Cykl „Powstanie Warszawskie”, który poprzedził obecny zestaw, był rekonstrukcją reakcji emocjonalnych, zapisem poczucia strachu, zagrożenia, metaforą apokalipsy. Czyżby był teraz uprawniony wniosek, że malarstwo Kuskowskiego staje się optymistyczniejszą interpretacją świata?

Obrazy Kuskowskiego zmuszają nas do szukania odpowiedzi: co to wszystko znaczy, jaki jest sens tego, a jaki tamtego płócina? Ale artysta nie daje tutaj jasnych i łatwych odpowiedzi. Czasami tylko podpowie poprzez tytuł możliwości kierunku odczytania dzieła. Zmusza odbiorcę do wielkiej aktywności, do otwarcia się ku sztuce, do wytworzenia poprzez skupioną zadumę nad obrazem własnych znaczeń. Odbiorca musi być przygotowany do napotkania różnych znaków i zawartych w nich treści, by zrozumieć sens dzieła,

Wystawa Kuskowskiego skłania do kontemplacji i poszerza pojmowanie świata. Obrazy nowotarskiego (?) artysty łączą w sobie oryginalną urodę barwy ze szlachetnością faktury. Jest to prawdziwe malarstwo nie mające nic wspólnego z ornamentalnością. Kuskowski jest artystą, który pokazuje, że piękny obraz i poziom artystyczny to nie pojęcia opozycyjne. Oglądając ostatnio w Sączu kilka wystaw plastycznych, mieniących się prawdziwą sztuką, dojdź można do wniosku, że Kuskowski jest sztuki fałszerzem. Gdybyż więcej było takich fałszerzy...

Marek BASIAGA

Fałszerz sztuki

Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Komunalnego w Nowym Sączu, ul. Grottgera 3, ogłasza, że sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego:

1. samochód Kamaz 5410, nr rej. NSA577P, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 39.000.000 zł
2. samochód Kamaz 5410, nr rej. NSA923A, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 39.000.000 zł
3. samochód Jelcz 315, nr rej. NSA303C, stopień zużycia 78 %, cena wywoławcza 35.000.000 zł
4. samochód Jelcz 315, nr rej. NSA307C, stopień zużycia 78 %, cena wywoławcza 32.000.000 zł
5. samochód Żuk A-05, nr rej. NSA895C, stopień zużycia 78 %, cena wywoławcza 9.500.000 zł
6. samochód Żuk A-11, nr rej. NSA642A, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 11.500.000 zł
7. samochód Autosan H9-21, nr rej. NSA162C, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 60.000.000 zł
8. cementonaczepa CN-166, nr rej. NSA652P, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 24.000.000 zł
9. przyczepa D-83, nr rej. NSA986P, stopień zużycia 70 %, cena wywoławcza 15.000.000 zł
10. przyczepa HL8011, nr rej. NSA816P, stopień zużycia 70 %, cena wywoławcza 16.000.000 zł
11. koparka samochodowa K-407, nr rej. NSA607P, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 62.000.000 zł
12. koparka samochodowa K-407, nr rej. NSA929C, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 62.000.000 zł
13. koparka gąsienicowa K-606, nr inw. V-580/501, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 60.000.000 zł.
14. ładowarka Ł-34, nr inw. V-580/479, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 200.000.000 zł
15. samochód Star-Bet, nr rej. NSA483F, stopień zużycia 75 %, cena wywoławcza 47.000.000 zł
16. samochód Jelcz 317D, nr rej. NSA070F, stopień zużycia 78 %, cena wywoławcza 30.000.000 zł (II przetarg)
17. samochód Jelcz 317D, nr rej. NSA670F, stopień zużycia 78 %, cena wywoławcza 25.000.000 zł (II przetarg).

Przetarg odbędzie się w dniu 27 maja 1991 na terenie PTiSBK w Nowym Sączu, ul. Grottgera 3, o godz. 10.⁰⁰

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień lub w dniu przetargu do godz. 9.00 w kasie przedsiębiorstwa.

Samochody i sprzęt można oglądać na terenie bazy PTiSBK w N. Sączu, ul. Grottgera 3, w godz. 7.00 — 9.00 od dnia ukazania się ogłoszenia do chwili rozpoczęcia przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Za wady ukryte przedsiębiorstwo nie ponosi winy.

**GRODZKA
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
W NOWYM SĄCZU**

zatrudni od zaraz

**GŁÓWNEGO
KSIĘGOWEGO**

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i uprawnienia biegłego księgowego
- 8 lat pracy zawodowej, w tym 5 na stanowisku samodzielnym

Oferty należy składać na adres:

**Grodzka Spółdzielnia
Mieszkaniowa w Nowym Sączu,
ul. Grodzka 30, pokój nr 14 —
Dział Spraw Pracowniczych.**

BPU „MAXIM-tour”

ul. Narutowicza 8, tel. 216-04 oferuje:

- ★ wycieczki szkolne
- ★ wycieczki zagraniczne: Grecja, Włochy, Hiszpania, Szwecja
- ★ przejazdy: Grecja, Anglia
- ★ wczasy nad morzem — Dźwirzyno, Zakopane, Grecja; Włochy, Jugosławia, Hiszpania.
- ★ kolonie letnie dla dzieci w Polsce i za granicą
- ★ Pielgrzymki — Częstochowa, Licheń, Medjugore, Fatima, Włochy — Rzym — Lourdes.
- ★ Wynajęcie autokarów.

**REJONOWY ZESPÓŁ
USŁUG PROJEKTOWYCH**

Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 66,
tel. 235-57

- 23 lata działalności
- 1000 dokumentacji rocznie

Ceny usług:

1. Projekt indywidualny — 1 800 000,—
2. Projekt typowy — 620 000,—
3. Plan realizacyjny — 189 000,—
4. Projekt powtarzany — 700 000,—
5. Kosztorys uproszczony — 90 000,—
6. Aktualizacje i plany jednostek osadniczych oraz plany szczegółowe.

KRÓTKIE TERMINY.

Oferujemy duży wybór projektów typowych.

ZAWIADOMIENIE

Komisja Inwentaryzacyjna Rady Miejskiej m. Nowego Sącza uprzejmie informuje, że zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. — przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191) w y k ł a d a w dniach od 6.05 — 4.06.1991 r. do publicznego wglądu spisy inwentaryzacyjne części mienia Skarbu Państwa podlegającego komunalizacji. Spis obejmuje tereny zlokalizowane po lewej stronie rzeki Kamianica i Dunajec (z wyłączeniem dróg) i obejmuje osiedla: Biegonice, Centrum, Helena, Kaduk, Dąbrówka, Gorzków, Kilińskiego, Millennium, Nawojowska, Poręba Mała, Przydworcowa, Stare Miasto, Wólki, Zawada, Szujskiego i Wojska Polskiego. Osoby prawne i fizyczne, których dotyczą ustalenia zawarte w spisie mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia do Komisji Inwentaryzacyjnej mającej siedzibę w Urzędzie Miejskim, Rynek 1 — Ratusz, pokój nr 33, codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godzinach od 8 — 14.

Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej **WŁADYSŁAW MIKULEC**

AUTO-KOMIS

Nowy Sącz, Al. Piłsudskiego
tel. 261-11 wew. 506

Sprzedaj samochodów.

Przyjmuje samochody osobowe i części samochodowe do komisowej sprzedaży.

Przyjmuje zamówienia na przewóz samochodów z USA.

CENY KONKURENCYJNE.

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe

ASpol

Bezpośredni importer i hurtownik w Warszawie,
ul. Świętokrzyska 14b,
tel./fax 27-61-27

uruchomiło swój oddział w Nowym Sączu-Biegonice, ul. Elektrodomowa, tel. 203-84, 236-10.

Zaprasza sklepy i hurtownie po atrakcyjne towary spożywcze z importu i produkcji krajowej.

Przy większych ilościach towar dostarczamy własnym transportem.

OPONY

Krajowe i zagraniczne.

Klocki hamulcowe do wszystkich typów samochodów.

ul. Nawojowska 10, NOWY SĄCZ.

Zamówione opony montujemy gratis.

OGŁOSZENIA DROBNE

▼ Usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkozie), lek. stomatolog Jacek KWAŚNIOWSKI, Szczawnica, ul. Języki 4a, tel. 25-49.

▼ Mieszkanie własnościowe w Częstochowie (50 m²) zamienię na podobne w Nowym Sączu. Oferty „Głos Sądcki”, ul. Narutowicza 6, III p.

▼ Prawdopodobnie na dworcu WPK (przystanek linii „21”) lub w Piwnicznej zgubiono czarną szaszetkę z dokumentami osobistymi oraz pokazną sumą pieniędzy. Zgubę prosimy oddać — za wysokim wynagrodzeniem — do sekretariatu dworca PKP, tel. 218-05.

▼ „LINGWISTA” — Biuro Tłumaczeń z języków obcych, ul. Skrzyszewskiego 10/57 i Rynek 22, I p. Nie reklamujemy się sloganem „u nas najtaniej”. Pytamy jedynie: „Dlaczego KTOŚ kradnie nasze tablice firmowe?”

▼ Zamienię mieszkanie kwaterunkowe w Zabrze (63 m², 3 pokoje, gaz, WC) na podobne w Nowym Sączu lub okolicy. Oferty listowne — Roman Folfas, 41-800 Zabrze, ul. 3 Maja 87 B/8.

▼ Balony metalizowane. 19 wzorów z urządzeniem do napełniania. Sprzeda importer. Częstochowa, tel. 22-01-26.

▼ Auto-Komis Nowy Sącz, Al. Piłsudskiego, tel. 261-11 wew. 506. Poleca: sprzedaż samochodów osobowych, przyjmuje samochody i części samochodowe do komisowej sprzedaży. Przyjmuje zamówienia na przewóz samochodów z USA — ceny konkurencyjne. Czynny od 9 do 17.

W sądeckim MAGLU

NIEZWYCZAJNY ORGAN „GŁOSU”

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Ludomir Krawiński — przewodniczący, nie optował za Wacławem II — patronem ulicy, jak napisaliśmy w poprzednim numerze, a za Jurijem Gagarinem.

★ ★ ★

Komitet Obchodów 700-lecia miasta Nowego Sącza przyjął jako swój znak graficzny stylizowaną postać św. Małgorzaty z koroną. Dziwnym trafem z herbu miasta zginął smok. Gdzie zatem się podział? Odpytany na tę okoliczność projektant znaku — artysta grafik Krzysztof Bojarczuk, odpowiedział — Nie wiem.

★ ★ ★

Oficjalnym sygnałem obchodów 700-lecia miasta jest melodia skomponowana przez majora Bernarda Króla. Jej pierwsze taktory przypominają ludową piosenkę pt. „O laboga nie wytrzymom, wszyscy mają, a jo ni mom. Wszyscy mają po chodoku, a jo ni mom tego roku”... Czyżby jakaś aluzja?

★ ★ ★

Z okazji święta pierwszomajowego SdRP zorganizowała okolicznościowe imprezy. W ich ramach wystąpił zespół heavy metalowy „Sacrament”. Ciekawe, który?

★ ★ ★

Są jeszcze odważni ludzie! Mieszkańcy ulicy Jastrzębiej w Nowym Sączu piją wodę żażelazoną i pełną itów. Osad w garnkach jest kolorystycznie bardzo ładny, ale nie zjadliwy.

★ ★ ★

Pan Władysław Szawłowski z Krynicy, który mieni się sądeczaninem, doniósł na „Głos” do prezydenta miasta. Donos dotyczył Klubu Ziemi Sądeckiej

w Warszawie, który przekazał nam bilans swoich dokonań w okresie 35-lecia. Klub Ziemi Sądeckiej (jego członkowie) są dla pana Szawłowskiego ludźmi, których nie powinna nosić Święta Ziemia. Panie Szawłowski Władysławie zabrakło odwagi napisać bezpośrednio do redakcji? Pewnie Pan sądził, że po donosiku do prezydenta nastąpią przetargowania kadrowe? Jest Pan w głębokiej niewiedzy. Prezydent nie jest naszym przełożonym.

★ ★ ★

7 maja dziennikarka radia Kraków, która prowadziła poranny przegląd prasy, stwierdziła: — Dzisiaj rozpoczynają się, bodaj w Nowym Sączu Dni, Sztuki Wokalnej im. Ady Sary. Inteligentna pani nazywała się bodaj Urbaniak.

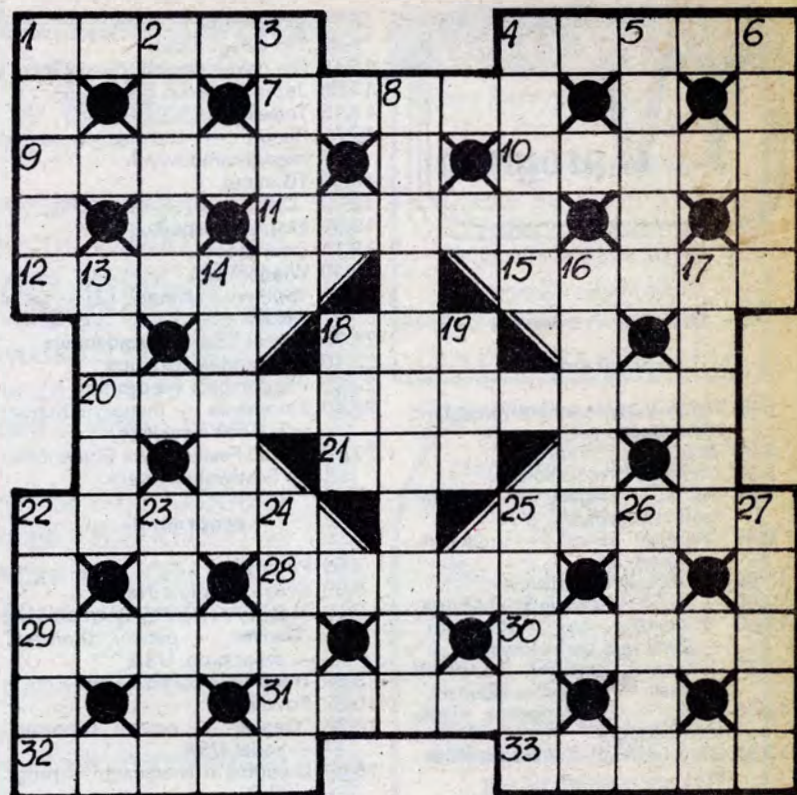
★ ★ ★

Jeden z mieszkańców Nowego Sącza chciał kupić zamrażarkę w hurtowni „MOTREM” przy ul. Zielonej. Jeden z przedstawicieli powiedział, że to urządzenie kosztuje 3 299 000 zł. Klient poszedł po samochód, gdy wrócił okazało się, że zamrażarka kosztuje już 5 procent więcej. — Taka jest u nas cena detaliczna — wyjaśniono mu...

Bush i Gorbaczow siedzą w sali.
— Rozbroiliśmy się i co? — powiedział Bush.
— No cóż, rozbroiliśmy się — potwierdził Gorbaczow.
Nagle do sali wszedł Chińczyk w mundurze.
— Panowie — oświadczył — czas na spacer!

★

Spotyka się dwóch policjantów.
— Dokąd i idziesz?
— Do kina.
— A na co?
— Na „Wesoły piknik”.
— Przecież już na tym byłeś.
— Tak, dziesięć razy.
— I chcesz po raz jedenasty? Cóż w tym filmie takiego, że biegniesz do kina jak najęty?
— Widzisz, na ekranie w pewnym momencie rozbiiera się piękna, młoda dziewczyna. I kiedy jest już w króciutkiej, przezroczystej sukience, nagle przejeżdża pociąg i zasłania.
— No to przejeżdża. Więc po co idziesz na ten film jeszcze raz?
— Bo, przecież, ten pociąg musi się kiedyś spóźnić.



POZIOMO

- 1 — zakopiańczyk, słynny przed laty skoczek narciarski
- 4 — ważny węzeł kolejowy, na północ od Łodzi
- 7 — ośłania lampę od dołu
- 9 — despota
- 10 — z Wilnem
- 11 — furman, stangret
- 12 — kłamra spinająca pęknięcia w murze
- 15 — włoska rzeka
- 18 — Spółdzielnia Kótek Rolniczych (skrót)
- 20 — równanie zagieć na drucie
- 21 — nie on i nie oni
- 22 — portowe miasto u ujścia Tybru
- 25 — popularna potrawa z gotowanego ryżu z baraniny
- 28 — starorzyska pieśń pogrzebowa
- 29 — miasto w dolinie Sanu
- 30 — konkurent
- 31 — szacki
- 32 — szkocki deseni
- 33 — dawne urządzenie do mielenia zboża

PIONOWO

- 1 — potyczka, walka
- 2 — pastewny lub cukrowy
- 3 — tkanina, podkład do wyszywania
- 4 — ułatwia pisanie kilku egzemplarzy naraz
- 5 — góry z Rysami
- 6 — miasto w pobliżu Wrocławia
- 8 — świadomość, podświadomość
- 13 — na szyldzie
- 14 — rzeka w Gruzji
- 16 — pneumatyczna tratwa ratunkowa
- 17 — język mieszkańców Hellady
- 18 — „wiekowa” liczba
- 19 — ischias
- 22 — szczyt w Tatrach Zachodnich
- 23 — otyłość
- 24 — jedna z elektrod
- 25 — stolica z Luwrem i Sorboną
- 26 — podnośnik
- 27 — bitwa

„STANKOS”

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę w wysokości 70 000 zł (gotówką lub w naturze) funduje sklep fotograficzny „MIKRO”, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 14.

Scena „Głosu” przedstawia sztukę Cami

„Spóźnione Wyznanie”

Dramat w jednym akcie w tym prolog

Prolog OWOC GRZECHU
Przed feudalnym zamkiem

PAN: Chowam pod tym cieniawym płaszczem owoc grzesznej miłości mojej szlachetnie urodzonej małżonki. Ten syn cudzołóżnicy musi zniknąć (Spostrzeżka kmiecia). Chodź tu kmieciu!

KMIEC: Słucham jasnie pana?

PAN: Czym się zajmujesz kmieciu?

KMIEC: Jestem posłańcem.

PAN: Świetnie się składa! Mam dla ciebie zlecenie: weź to dziecko i wrzuć je do wody. Sam bym to zrobił, ale do rzeki jest dość daleko, a czuje się dziś trochę zmęczony.

KMIEC: To prawda, że po południu był upał nie do zniesienia.

PAN: A więc bierz te talary i pospiesz się. Ach, byłbym zapomniał. Przywiąż mu do szyi ciężki kamień.

KMIEC: To zbyt ciężkie. Nie umie na pewno pływać, w jego wieku.

PAN: Rób, co ci każę! (Na stronie). Ten kmieć nie wie, że dziecko jest synem pomywacza¹, a więc mając na względzie kwestie dziedziczenia, rugdy nie wiadomo.

Pierwszy i ostatni akt

WYZNANIE

20 lat później — W domostwie kmiecia

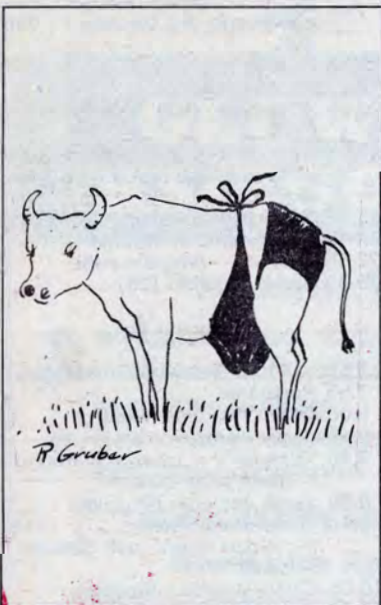
KMIEC, na łożu śmierci: Zbliż się Izabello, czuję, że kres moich dni już bliski. Chcę ci przed śmiercią wyjawić tajemnicę twoich urodzin. 20 lat temu (jak ten czas leci) można pan zlecił mi utopienie dziecka. Ale nie miałem odwagi popełnić tej strasznej zbrodni. Biedne niewiniątko owinięte w pieluszki było takie śliczne, że postanowiłem je zaadoptować. Ale żeby lepiej je ukryć i zmylić wszelkie poszukiwania, wpadłem na genialny pomysł, aby przebrać je za dziewczynkę. Dziecko więc, ubierane w sukienki, rosło nie zdając sobie sprawy, jaka jest jego prawdziwa płeć. I tym dzieckiem, Izabello, byłaś ty! Tak, dowiedz się dzisiaj: „Moja córko, jesteś Chłopcem!”

IZABELLA, osuwając się na ziemię: Jestem potępiona na wieki! Nie mogłeś ojciec uprzedzić mnie wcześniej!... Mam kochankę!!!

Kurtyna

Przekład: Ewa Kolasiuska

¹ pioneur w języku francuskim oznacza zarówno pomywacza, jak i nurka, pływaka.



Czy się stoi, czy się leży...

Fot. Jerzy CEBULA

KSIĘGARNIA Firmy BOOKS TRADE

NOWY SĄCZ, ul. DŁUGOSZA 13, tel. 225-01, czynna od poniedziałku do piątku od godz. 10 do 17 i w soboty od godz. 9 do 15

zaprasza na

PRZEDSEZONOWĄ WYPRZEDAŻ

Obniżka cen na niektóre pozycje od 10 — 70 procent! TYLKO DO KOŃCA MAJA!!!